

# KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 24 Grudnia Rok 1852/3.  
5 Stycznia

N<sup>o</sup> 5.

Jutro, ŚŚ. TRZECH KRÓLI. (v. s.) NARODZENIE Ch. P.  
Jutro i pojutrze, Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, Kościół Święty, obchodzi pamiątkę *Zjawienia PAŃSKIEGO*, (Epiphania). Trojake znaczenie tem słowem jest objęte: Powołanie Pogan do Wiary w CHRYSTUSA, w Osobie TRZECH KRÓLÓW, czyli MĘDRCÓW; Chrząst CHRYSTUSA w *Jordanie*, gdzie OJCIEC PRZEDWIECZNY dał MU świadectwo, iż jest SYNEM JEGO najmilszym; i pierwszy cud CHRYSTUSA w *Kanie Galilejskiej*. W dniu tym poświęca się *mirra*, *kadzidło* i *złoto*, na pamiątkę darów TRZECH MĘDRCÓW *Wschodu* NOWO-NARODZONEMU KRÓLOWI złożonych. Processja uroczystości jest wyobrażeniem podróży tych MĘDRCÓW. Z poświęconem kadzidłem, czyli turyfikacją odbywa się, że je MĘDRCY w darze przynieśli. Składając do poświęcenia dary TRZECH KRÓLI, pobożni wybierają różne sztuki złota. Dawają się one następnie, poświęcone, każdemu z dzieci, które na swój chleb wychodzi, jako fundament zażyłości, poświęcony przez Kościół i pracą Rodzicielską nabyty. Dnia tego poświęca się także i *kreda*, którą pobożni odrzwi domostw swoich, początkującymi głoskami imion *Stych KACPA*, *MELCHIORA* i *BALTAZARA* znaczą.

Jutro, w Kościele PP. *Sakramentek*, uroczystość Świętych TRZECH KRÓLI, obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Jutro w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, z powodu Uroczystości TRZECH KRÓLI, odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo; w czasie którego, kazać będzie W. JX. *Bogdan*.

Jutro, o godzinie 10tej rano, w Kościele XX. *Pijarów*. Amatorowie i Amatorki wykonają dzieło Religijne, to jest *Msze*, utworu Artysty naszego Ant. *Kątskiego*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu *Orla Białego*, Radcę Tajnego *Broka*, Sekretarza Stanu, Zarządzającego Ministerstwem Finansów.

N. PAN, udarować raczył kosztownemi tabakierami ozdobionemi portretem J. C. MOŚCI, Jenerałów-Lejtnantów *von Mollera* i *Ofrosimowa*, Dowódców Iszej i 2giej Dywizji Gwardji pieszej.

Rzecz: Radca Stanu *Peüker*, Referent Kancelarii Wojennej podróźnej J. C. MOŚCI, mianowany został Dyrektorem Kapituły *Rossyjskich* CESARSKO-KRÓLEWSKICH Orderów.

Assesor Kollegjalny *Sielecki*, Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI, Urzędnik do szczególnych poleceń przy Gubernatorze Wojennym *Kijowskim*, Jenerale Gubernatorze *Podolskim* i *Wołyńskim*, mianowany został Radcą Dworu.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, podaje do wiadomości, że z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) r. 1852/3, rozpoczął się w Kassie Instytutu

Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, pobór opłaty wpisowej od Uczniów tegoż Instytutu, po rs. 87 kop. 50, za drugą połowę roku szkolnego 1852/3. Pobór ten trwać będzie codziennie, wyjąwszy dni Świątecznych, od godziny 10tej z rana do 4tej po południu, do dnia 19 (31) Stycznia 1853 roku. Uczniowie zatem którzy do tego terminu opłaty powyższej nie wniosą, na zasadzie deklaracji przez Rodziców i Opiekunów w Kancelarii Instytutu złożonych, usunięci zostaną z tegoż Instytutu bez żadnej zwłoki.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Mateusza Henigmann*, kupca, który za pozyskaniem na rok jeden paszportem, wydaliwszy się do *Austrji* i *Saxonji*, mimo upłynionego terminu dotąd nie powrócił, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Rada Opiekunów Zakładów dobroczynnych Ptu *Konńskiego*, postanowiła dać bal na dzień 16ty b. m., na dochód Szpitala w *Koninie*. Bilety sprzedawane będą przez Członków Rady Opiekunów w miejscu.

JJWW. Jenerałowie-Lejtnanci: *Stahl von Holstein*, *Uszakow* i *Liprandi*, przybyli do Warszawy; pierwszy z *Siedlec*, a dwaj ostatni z Gubernji *Lubelskiej*.

Znowu zgłosiła jedna z Dam znakomitych, niegdyś ozdoba towarzystw Warszawy. W południowej *Francji*, w *Salone* (Depart: *des Bouches du Rhone*), w dobrach Syna swego Hrabi Rogiera *Raczyńskiego*, rozstała się z tym światem, dnia 24go z. m., w 68ym roku życia s. p. JW. Konstancja z Hrabów Potockich Hrabina *Raczyńska*. Dostojna Pani ta, była Córką niegdy *Stanisława Szczesnego Potockiego*, Jenerała Artylerji Koronnej, Wojewody *Ruskiego*, z pierwszegoj Małżonki *Józefy-Amelji Mniszechówny*. Dwukrotnie wchodziła w związki małżeńskie. Pierwszym jej Mężem, był znany z podróży swoich i opisów, Jan *Potocki*, Syn Krajczego, Wielkiego Koronnego, Brat *Seweryna Potockiego* Senatorskiego Cesarstwa; drugim, *Edward Raczyński*. Zobu związków, Hrabina *Raczyńska* pozostawia Dzieci i Wnuków, prócz licznej Rodziny i powinowatych, w kraju tutejszym i za granicą, których skon ten żałobą okrywa. Przez czas długi mieszkała w Warszawie. Znany dom przy ulicy *Nowy-Swiat* (Nr 1253), własność *Xiążąt Jabłonowskich*, należał do Hrabiny *Raczyńskiej*, przed rokiem 1825, a wprzódy do jej starszej Siostry *Potockiej*, dzisiejszej Hrabiny *Branickiej*. Tu się podówczas zbierały, (tak jak i później przez lat 20cia przeszło, u *Xiążstwa Maxymiljanostwa Jabłonowskich*), najpierwsze towarzystwa Warszawy. Tu Hrabina *Raczyńska*, rzadką uprzejmością, wysokiem ukształceniem i niepospolitym rozumem i dowcipem, salon swój



w rzędzie najpierwszych w Warszawie stawia. Już od owego czasu, straciła ją Warszawa z oka, w innych stronach osiadła, i mieszkała w *Rogatinie* i *Poznaniu*; od kilku zaś miesięcy w majątku który syn jej Hra: *Raczyński*, kupił był około *Marsylii*, w Departamencie *des Bouches du Rhone*. Ci co mieli sposobność spotykania tej Damy w ostatnich latach jej życia, zapewniają, że podeszły wiek niezatarał w niej tego uroku, którym w młodości i dojrziałych latach jaśniała.

Przechodzi nam wspomnieć jeszcze o jednej bolesnej stracie, dotąd nie wzmiankowanej, lubo w sercach Rodziny i Przyjaciół, nigdy niewygastej. Z woli WSZECHMOCNEGO BOGA, uległ panującej epidemii na d. 13 Wrześ.; r. z., ś. p. Antoni *Dzierzbicki*, w *Szulinie* Pcie *Gostyńskim*, b. Major b. W. P., Kawaler krzyża wojakowskiego. Urodzony r. 1777, Syn Onufrego *Dzierzbickiego*, Jenerała-Adjutanta przy boku *Stanisława Augusta*, kształcony w ówczesnej sławnej szkole Kadetów, z której tyłu znakomitych wyszło mężów; w r. 1806, wstąpił w randze Oficera, do pułku jazdy, a przepędzwszy w zawodzie wojskowym lat 15, otrzymał dymisję, i osiadł w zaciszu wiejskiem. Tu odznaczał się zawsze żywym dowcipem i wesołością humoru, a ile był kochany, świadczą licznie zebrani Przyjaciele, Sąsiedzi i dawni Koledzy, którzy nie zważając na panującą chorobę, pospieszyli oddać ostatnią posługę, i odprowadzili szanowne zwłoki na dosadny spoczynek, do Kościoła parafialnego w *Nowem*. Zostawił pogrążoną w żalu Żonę, W. Walerję z *Zabokrzyckich*, ukochanego Syna i Rodzinę, rzewnie skon jego oplakującą. Pokój jego duszy!

W d. 2 b. m. rozstała się z tym światem ś. p. Marja z *Dmochowskich Medwediew*. Pogrążony w smutku Mąż, zaprasza na wyprowadzenie zwłok zmarłej, dziś o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu zaonędanym aż dwa wypadki śmierci od apopleksji wydarzyły się w Warszawie. Ulegli takowej: ś. p. *Stanisław Kosński*, Czeladnik *Zduński*, lat 63 liczący, i ś. p. *Józefa Ostrowska*, wyrobnica, lat 45 mająca.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł poszyty 10ty dzieła p. t.: *Księga świata*; wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historii krajów i t. d.; zawierający: dokończenie obrazku: *Zawziętość wilka Węgierskiego*, oddanego z talentem przez Autora wspomnień podróży. *Salzburg* (z ryciną na stali). Wielkość imalność w przyrodzie; *Wiwera* (z ryciną kolorowaną); *Xiężyc*, jego powierzchnia, mieszkańcy i wpływ na ziemskie stosunki. Kościół Katedralny w *Wornis* (z ryciną na stali). *Anglicy* u siebie. Motyle, (z ryciną kolorowaną). *Marienbad*, przez *Dra Tripplina* (z drzeworytem). Poszyty 12ty znajduje się pod prassą, i wyjdzie wkrótce. Prenumeratę na 12cie zeszytów rs. 6, przyjmuje każda Księgarnia; Pocztamtamy i Stacje Pocztowe zaś, po rs. 6 kop. 75.

Podług kontroli w Redakcji *Kurjera* utrzymywanej, w ciągu kwartału IVgo r. 1852, wpłynęło na różne ce-

le pobożne i dobroczynne, rs. 407 k. 86, 2 pół-imperjały i dukat złotem.

Wkrótce będziemy mieli odlewypopiersia naszego mistrza fortepjanisty Antoniego *Kątskiego*. W tych dniach P. *Wojciech Święcki*, Artysta rzeźbiarz, b. Uczeń Szkoły sztuk pięknych w Warszawie, skreślił już wizerunek Jego na papierze, a po wykończeniu biustu, takowy odlany zostanie w fabryce P. *Karola Mintera*. Sądziemy, że cała ta praca potrwa najdłużej kilkanaście dni, i że jeszcze w ciągu tego miesiąca, zupełnie ukończoną zostanie; odlewypopiersia te będą brązowe.

(Art. nad: z *Piotrkowa*). Za najchlubniejszy poczynają sobie obowiązki złożyć publiczne dzięki tym wszystkim, którzy mnie w nieszcześciu sieroctwa mojego, radą, przyjaźnią i współczuciem wspierać raczyli. Cześć Wam szlachetne Istoty, co tak po chrześcijańsku pojmujecie miłość bliźniego! Cześć Wam Wielmożni B....scy, coście biedną wdowę wraz z sześciorgiem sierot, na czas w domu swoim przytulali, a teraz przy upłynionych Świętach, pozbawionej wszelkich zasobów materialnych, pieniężną pomoc z urzędzonego staraniem Wasm koncertu na korzyść moją, przynieśli! Niech te słów kilka będą dowodem niewygastej wdzięczności mojej tak dla Was, jak również dla wszystkich tych, którzy swymi talentami i współczuciem, przyłożyli się do spełnienia tak szlachetnego czynu. — *Józefa Budzińska*.

Do smarowania smyczków, używają teraz za granicą zamiast *kalafonji*, żywicy *anime* w wysoku winnym rozczynionej, co tworzy płyn białawy. Smyczkiem tym rozczynem pociągniętym, można grać sto godzin i więcej, bez nowego zwilżenia. Znany w Warszawie słynny Skrzypek *Ole Bull*, już *kalafonji* wcale nie używa, tylko rozczynu z *anime*.

Przed kilku laty czytano w tem piśmie wzmiankę o Franciszku *Fuhrig*, w której za sumienne i dokładne wykonaniereparacji starego fortepjanu, polecanego względem oceniającej prawdziwą zasługę Publiczności. Później to znów i nieznane dotąd imię, staje w temże samem piśmie obok dwóch wielkich Europejskich wziętości: *Erarda*, niewyczerpanego w pomysłach doskonalenia fortepjanów kunsztmistrza, i Antoniego *Kątskiego*, jednego z najsłynniejszych na tymże instrumentencie wirtuozów, a który po odegraniu pierwszego koncertu na fortepianie *Erarda*, nie wahał się powierzyć swej sławy i talentu pierwszemu dziełu nowo-otwierającej się fabryki P. *Fuhriga*. Jakkolwiek to chlubne zbliżenie i czynem poparte świadectwo znakomitego mistrza, rokuje najpomyślniejszą przyszłość otwierającemu się zakładowi, patrząc jednak z jaką troskliwością i sztuką, P. *Fuhrig* wykształca niezliczone cząstki tej zawilej budowy, aby z nich utworzyć całość odpowiadającą warunkom trwałości i uroku dźwięków; jak razem dąży usilnie do tego aby w swych utworach połączyć wszystkie wynalazki współczesnych postępowych fabrykantów w stolicach Europy, niepodobna jest zamileżeć, by nie oddać sprawiedliwości temuż P. *Fuhrig*. Fabryka ta, istniejąca naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża pod Nr 404, nieposiada obecnie gotowych zupełnie instrumentów; słyszany



zaś ciągle na koncercie fortepjan, już został nabyty; ma jednak P. Fuhrig na warsztacie blisko pięć na ukończeniu, które z rzadką starannością wykończy, i wkrótce z niemi gotów będzie na usługi znawców i muzyków.

Wiele roślin jest szkodliwych ptastwu. *Drób* zdycha od *gorzkich migdałów*, nawet w niewielkiej ilości poknitych. Dla *gesi*, *pietruszka* jest prawdziwą trucizną. *Cukier* zabija *kaczki*; jednym łutem struje się nawet stara *kaczka*. *Indykom* ziele *naparstnicy* i *cykuty* jest bardzo szkodliwe. Od *żyta* dostają *kaczki* zawrotu, a *mak* zwykły, *gesi* nie raz o śmierć przyprowadza.

(Art: nad:). Zdarza się rzadko, ale bodajby nie zdarzało się nigdy, że gość kieliszkiem wina dobrego przyjmowany, w zajęciu gospodarza domu, potajemnie sobie przywłaszcza literacką pracę, kilka-letniem staraniem odrobioną, i dla pożytku ogólnego przygotowaną do druku, i z właścićcia progów spokojnie wychodzi. Poszkodowany wkrótce śledząc prywatnie swą stratę, gdy jej dotąd nieotrzymał, zwraca niniejszem uwagę przywłaszciciela cudzej własności, aby mu ją zwrócił, albowiem użytku z tego dzieła nigdy mieć nie będzie, na-przód, iż je przez prędkość niezręczną, rozerwał, nie mając czasu zabrać je w całości; powtóre, że ukryte zostanie przed światem, gdyż nikomu je pokazać nie może. Dla usunięcia tedy osobistej opinii, tem samem powetowania szkody; naostatek, by zdarzenie to współgościom innym nie uwłaczało, po chrześcijańsku uczyni, gdy przy sposobności przeszle to, co do kogo właściwie należy, a o co podpisany usilnie uprasza. B. S.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. W. kop. 30, dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji W. T. Dobroczyńności.

Niedaleko *Kowna*, o milę od *Niemna*, jest jezioro wielkie zwane *Aizarelis*, przed którym, jakby u stóp jego rozlewów, leży pomniejsze. Masa wody z obydwóch 24,000 morgów miary n. pol: zalewa stały ląd, z którego utworzyła niedostępne bagna, dzikie i puste. Osiedlone jest jedynie ptastwem wodnem, a w porostach torfowych różnemi gadami. Jezioro to wśród bagien, ze wszech stron zastłonięte lasami, którego poziom wody, wyższy nad okoliczny teren, zamknięty w brzegach późniejszej formacji torfów, tworzy jakby zaczarowane zwierciadło. Spokojne jak sen wiecznie trwały, smutne jak chorągiew śmierci, szczytne swym nader wielkiem okiem, a straszne miąszością i ogromem wody. O nim mieszkańcy, w tym punkcie kraju, różne mają gminne gawędy. Twierdzą najprzód, że to jezioro wynikło, gdy gród *Perkuna* uderzył w obszerny gród *Xięcia Struktisa*, kiedy *bóg piorunów* nie mógł znieść srogięgo obchodzenia z *Xiężną*. Siedzibę zapadłą, otehtań wód zajęła, a w tej, *Xiężę* zaklęty, przemieniony w szczupaka, zdawna pokutuje. Zaś *Xiężna* nie mogąc znieść zagłady *Xięcia*, życie zakończyła w miejscu, gdzie małe jezioro wynikło. Ktokolwiek spokojność tym wodom zamaci, doznać ma nieszczęścia; i tak, pomiędzy innemi powieść niesie: że pewien rybak śmiały z nad brzegów wód *Niemna*, zmówił swoich towarzyszy na połów ryb w tem jeziorze, i miał przybyć z sieciami, łodzią i innemi narzę-

dziami, nad wody jeziora. Dzień był piękny, spokojny i ciepły, zapuszczają sieci, straszny wiatr powstaje; nie zważają na to, ciągną swe niewody; wtem, gwałtowna burza przy brzegu ich napada, spieszą aby sieci wyrwać, wtem słyszą głosy z głębi wychodzące: *Strukis! Strukis!* sieci pękają, łódź się przewraca, rybacy z życiem uchodzą, a na brzegu stojący dostrzedz mieli, że w matni był tylko jeden wielki krótki szczupak, i to miał być sam *Strukis*, który gdy wpadł w matnię, burze sprowadził, sieci potargał i uwolnił się z więzów. Odtąd nikt w tym jeziorze nie považał się ryb łapać. Inna znów bajeczna powieść między ludem chodzi: że pewien stary włościanin, poszedł nad brzegi małego jeziora, z swoim jedynym synem, który słynnie pływał; wtem, daje się widzieć w przezroczu wód tego jeziora, prześliczna ryba, a przed nią jakaś złota girlanda; młody chce się rzucić w jezioro, ojciec go wstrzymuje; lecz po-raz drugi gdy miał ujrzeć toż samo, nie pomny na przestrogi ojca, rzuca się w odmęt wody, i z niej więcej nie wrócił. Miała to być nieszczęśliwa *Xiężna*, na którą stary, czas długi narzekał, i syna jednaka długo opłakiwał. Podobnych wieści krąży jeszcze więcej, lecz te w roku zeszłym wiele straciły wiary, bo zaklęte wody ruszone zostały z odwiecznych swych łożysk, przez wykopanie kanału, którym spływają do *Niemna*. Tak nakład Rządu przychodząc w pomoc biednym, przy podaniu im chleba, oświecił zarazem umysł i przesady usunął.

Solo-tancerz Teatrów *Warszawskich*, P. Feliks *Krzesiński*, przed niedawnym czasem wyjechał do *Petersburga*. Gazety miejscowe, donosząc nader pochlebnie o talencie tego Artysty choreograficznego i przybyciu jego do *Petersburga*, wnoszą, że młodzież tamieczna zechce korzystać z tego pobytu dla brania lekcji tańców, szczególnież *mazura*, tak jak w roku 1850, korzystała w tym celu z pobytu P. *Popiela*.

Stuszenie podziwiany mistrzowski Obraz *Chozroe Duzzi*, przedstawiany codziennie w Sali Warsz. Tow: Dobr: coraz więcej sprowadza miłośników sztuki. Dla tego też właściciel jego z powodu zamierzonego wkrótce wyjazdu, pragnąc tymże miłośnikom ułatwić sposobność oglądania tego arcy-dzieła w swym rodzaju, postanowił w następującym porządku ustanowić ceny, a mianowicie: Osoby przybywające razem w towarzystwie swojej rodziny lub przyjaciół w liczbie najmniej *pięciu*, płacić będą tylko po kop. 20 od jednej osoby; przybywające w liczbie *ośmiu* lub więcej, po kop. 15; pojedyncze zaś, po cenie jak dotąd to jest po kop. 30. Dobra ta myśl, przyjęta zapewne zostanie chętnie przez naszą publiczność, zwłaszcza też przez tych, którzy z powodu licznej swej rodziny, wstrzymywali się dotąd od podziwiania tego jak powiedzieliśmy, arcy-dzieła sztuki.

Pięknym był wczorajszy koncert w Resursie małej przy ulicy *Długiej*, dany przez słynne i znane Artystki, Siostry *Neruda*, na dochód Towarzystwa wsparcia Artystów muzyki, tudzież ich Wdów i Sierot. Obok pięknego i chwalebego celu koncertu, druga jeszcze okoliczność, to jest chęć usłyszenia gry Panny *Wilhelmi-*



ny, spowodowała liczne zebranie się Osób. To też Sala tak była napełniona, że napróżno szukalibyśmy swobodnego miejsca. Z dzieł wykonanych przez te Artystki, były: *Andante* z *Ronda russe* na skrzypce *Beriota*, przez Pannę *Wilhelminę*; *Duet Osborna i Beriota*, przez Pannę *Wilhelminę* i *Amelję*; *Arja węgierska* na skrzypce, *Ernsta*, przez Pannę *Wilhelminę*; wielkie Duo z pieśni *Morawskiej* na skrzypce i fortepjan, stworzone i wykonane przez siostry *Wilhelminę* i *Amelję*; oraz *warjacje L. Maurera* na dwoje skrzypców, przez Pannę *Wilhelminę* i *Marję*. Obok tego bawiący w *Warszawie*, a znany powszechnie ze swego talentu Pan *Teichmann*, przyjmując chętny współudział w koncercie, wykonał dwa śpiewy, to jest *La foi*, melodję na tenor; i *Jaskółkę*, śliczny śpiew własnego utworu. Oddawszy już tylokrotnie sprawiedliwość należną tym znakomitym Artystkom Siostróm, nie już nie powiemy dziś o ich talencie, ocenionym przez całą *Warszawę*, a czego dowodem *jedenastcie* danych przez nie koncertów, zawsze napełnionych i zawsze z uwielbieniem przyjętych. Wszakże nie możemy powstrzymać się tu od złożenia Im najszczerzej podziękę, i to imieniem całego ogółu, za to poświęcenie z Ich strony na korzyść współbraci Artystów. Umiała to i wczoraj, należycie ocenić zebrana publiczność, bo zapal jak zawsze był nadzwyczajny, bo grom oklasków towarzyszył każdemu zawsze ustępowi, bo wreszcie 20-krotne przywołanie Panny *Wilhelminy*, 10-krotne Panny *Amelji*, i 3-krotne Panny *Marji*, były nagrodą poświęcenia się tych trzech Siostr Artystek. Bez względu nawet na to poświęcenie, nie raz publiczność zażądała powtórzenia odegranej części, a nawet nad program, wywołała pełnego życia *mazura*, utworu dwóch Siostr, ale zapomnienie się zebranego ogółu, należy położyć na karb tego zapалу jaki grą swoją wzbudza Panna *Wilhelmina*. Równie pięknego i zasłużonego także przyjęcia doznał i Pan *Teichmann*, którego śpiewowi, towarzyszył Pan *Prochazka* na fortepianie, z fabryki PP. *Kralla i Seidlera*. I tu również publiczność, pragnąc wynagrodzić Artystę, który krótki swój pobyt w *Warszawie*, upamiętnił tak szlachetnym czynem, przez przyjęcie współudziału w tymże koncercie, okryła go oklaskami i dwu-krotnym wywołaniem zaszczycała. Nie tylko obecny Vice-Prezes Towarzystwa Książę *Kazimierz Lubomirski*, znany kompozytor, ale i wszyscy szanowni Członkowie, zająwszy się szczerze urządzeniem koncertu, o którym mówimy, przyłożyli się nie mało do pomnożenia zebranych dochodem, funduszów Towarzystwa, a *Resursa*, ofiarowała bezpłatnie Salę. Raz więc jeszcze tym wszystkim, oraz Członkom *Resursy*, ponawiamy szczerą i słuszną podziękę.

W d. 7 b. m. dany był ma we *Lwowie*, na dochód Pann *Anieli Aszpergerowej*, (dawniej artystki teatrów *Warszawskich*, i Wdowy po Artyste tutejszym, po raz pierwszy nowy dramat w 5ciu aktach z francuzkiego, *Michała Masson*, przez sędziwego Jana-Nepom: *Kamińskiego* tłumaczony.

Jutro, pierwszy w tym roku obiad czwartkowy w *Resursie Kupieckiej*. Po zakończeniu, jakim, te obiady

odznaczyły się w r. z., spodziewać się należy dobrego początku w r. b.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali, po Operze: *Lunatyczka*, Panna *Vallési* i Pan *Ciaffei* po 6-kroć, oraz Pan *Miller* 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* nowe, żądają rs: 15 kop: 15; wartość kuponu kop: 2.

Dnia 11 bieżącego miesiąca r. b., w mieście *Lęczycy*, odbędzie się egzekucja postawienia pod pręgierzem *Krystjana Szram*, za podpalenie i kradzież, na pozbawienie wszelkich praw, zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat 3, i chłostę razów 30, wyrokiem prawomocnym skazanego.

W. Leon *Stupnicki*, Lekarz m. *Radzymina*, przeniosłszy się do m. *Radomska* w Gub: *Warszawskiej*, już objął obowiązki właściwe, i zajmuje się praktyką.

AMERYKA. — Miasto *Sacramento* w *Kalifornji*, zgorzało ze szczytem w nocy z d. 9go Listopada; 2,500 domów w kilka godzin stało się pastwą płomieni; 6 ludzi straciło życie, innych wielu rany poniosło; strata materialna wynosi do 10 milionów dolarów. — Z *San Francisco* donoszą o budowie linii telegrafów, która ma połączyć główne miasta *Kalifornji*. — W *Nowym Yorku* znowu wiele mówią o układach rządu *Stanów Zjednoczonych* z *Hiszpanją*, o kupno *Kuby*. (I. B.)

ANGLJA. — Ministrowie już objęli zarząd swemi wydziałami. — Ostatnie burze zrzuciły w kraju całym wielkie szkody, w parkach, polach, na rzekach a nawet w dokach; mnóstwo okrętów uległo rozbiciu; od 1839 roku takiej burzy nie pamiętają. Donoszą o kilku okrętach, które zatoneły z całą osadą, z innych ledwo część ludzi uratować się zdołała; tak np. z okrętu *Louise-Emile*, tylko 40 ludzi nagich po niesłychanych cierpieniach dostało się do lądu, reszta zatoneła; osada zaś liczyła 80 osób. — Nowe wybory do Izby Ministrów dzisiejszych, wkrótce się rozpoczną. (I. B.)

AUSTRIA. — W Styczniu spodziewają się Króla *Pruskiego* w *Wiedniu*. — Ministrowie zajmują się ciągle dokończaniem wewnętrznej organizacji kraju; pod tym względem rok 1853 równie będzie ważnym dla *Austrii* jak 1852. (I. B.)

FRANCJA. *Paryż 30go Grudnia*. — Cesarz wczoraj znajdował się na pięknym przedstawieniu w wielkiej Operze baletu *Orfa*; stałość więc, która opóźniła powrót z *Compiègne*, i o której nawet *Monitor* donosi, musiała być bardzo lekką. *Monitor* ogłosił też porządek przyjęcia władz przez Cesarza w d. 1 Stycznia; mów żadnych nie będzie, bo czas na to przyjęcie naznaczony jest bardzo krótki. Najprzód Ciało dyplomatyczne hołd swój złoży; nie licznie ono się zbierze, bo wielu Posłów jeszcze niepoddawało swych listów wierzytelnych; dalej przeciągną przed Cesarzem, z stosownem pozdrowieniem i ukłonem, władze Duchowne, sądowe, administracyjne, handlowe i wojskowe. Z powodu Nowego Roku, *Monitor* ogłosił długą listę 502 wojskowych nowo ozdobionych orderem *legji honorowej*; początek to dopiero, jutro i innych dni ogłaszać będą listy no-



wo-dekorowanych z przedstawienia innych Ministrów; dla gwardji narodowej *Paryża* np. 27 krzyżów zażądano. W d. 3 Stycznia Posłowie wielkich mocarstw mają złożyć swe listy wierzytelne. — Urządzają dwór nie tylko Cesarza, ale i Xiążąt krwi; mianowano już Koniuszego Xiężny *Matyldy*. Ostatnie przyjęcie u niej było bardzo liczne; Xiężna ma naznaczyć dzień jeden w tygodniu na przyjęcie, i wzywać biletami gości. — Cała rodzina Cesarska używa liberji zielonej; Cesarska służba tylko odznacza się srebrnym haftem na kołnierzu. — Cesarz polecił Ministrom *Fould*, *St. Arnaud* i *Perigny*, przejrzeć listę Prefektów, by usunąć mniej zdolnych; wiadomo już, że 5ciu z tych urzędników zostanie Senatorami, 2ch Radcami stanu, 6ciu zyska uwolnienie. Dla tego też Minister wojny opędzić się nie może suplikantom. — Wkrótce wyjdzie dekret upoważniający Ciała Prawodawcze do wybierania Prezesów i Sekretarzy blur; wątpią, by z powodu zmian w ustawie, deputaci podali się do dymisji; podobno wszyscy pozostaną, zwłaszcza przy pensji 2,500 fr. miesięcznie. — Listy przysyłanych Senatorów ciągle krążą, urzędownego jednak nie ma. — Przygotowania tu robią do wielkiego balu stowarzyszenia artystów malarzy, rysowników, architektów i t. d.; liczy ono 6,000 członków, jest bardzo potężne i dość bogate, a dochód z tego balu, który dany będzie w ogrodzie zimowym, przeznaczają dla swej kasy wsparć. Artysci nieszczędzą pracy, pędzla i dłuta, by ten bal zrobić niestłuchanie świetnym; udać się powinni, bo *anglików* wiele do *Paryża* zjeżdża od czasu odroczenia parlamentu. — Kupcy skarżą się, że sprzedaż na rok nowy, nie poszła tak korzystnie jak się spodziewano. — Xże *Murat* wrócił do *Paryża* z *Niemiec*. — Z portu *Lorient* wyprawią 5 do 10,000 wołów, dla opatrzenia w mięso osadę karną w *Gujanie*. — Kościół Ś. Jakóba, będący parafialnym zamku w *Compiègne*, otrzymał nazwę Kościoła Cesarskiego. W tym Kościele wzniesioną będzie trybuna dla rodziny Cesarskiej. (I. B.)

**PRUSSY.** — W dniu 27ym odesłanemi zostały do *Paryża* depesze uznające *Napoleona* Cesarza *Francuzów*, napisane w imieniu *Prus*. (I. B.)

**TURCJA.** — Z *Stambułu* dochodzą smutne wiadomości o przesileniu finansowem; handel całkiem upadł, kredytu nie ma, bankructwa ciągle są ogłaszane. Ministrowie naradzają się jak złemu zapobiedz, ale dotąd żadnego praktycznego środka nie wynaleźli. — Bank całkiem nie robi żadnych interesów. — *Porta* uwiadomiła Posłów zagranicznych, że ogłosiła *Montenegro* w stanie blokady, i że wysłała wojska dla poskromienia tej zbuntowanej prowincji. (I. B.)

**ROZMAIŁOŚCI.** — Szczególny proces rozstrzygnięto w tych dniach w *Paryżu*. Do Teatru *Francuzkiego* przybył *Vice-Hrabia de Barre*, Adwokat *Paryzki*, wraz z żoną swoją, pokazał kassyerowi kartę na wolny wstęp do pierwszego miejsca, podpisaną przez autora granej sztuki *P. Murger*, i żądał biletów. Kassyer częstował go biletami miejsca posiedniejszego, z powodu, że to są bilety bezpłatne. *P. Barre* zaprzecza kassyerowi prawa nazywania karty jego bezpłatną, bo on autorowi za nią zapłacił, i miejsca ofiarowanego sobie nie przyjął.

W skutku tego, *P. Barre* zaniósł skargę przeciw Dyrektorowi teatru, *P. Arsène Houssaye*, i żądał 500 franków straconych korzyści, i nakazu odegrania sztuk owego wieczora na jego żądanie w dniu przezeń wyznaczonym. Dyrektor dowodził, że sprzedaż biletów bezpłatnych jest zakazaną; wszelako sąd nie zastosował tu rozporządzenia przez oskarżonego przywiedzonego, owszem oznajmił, że bilety dane autorowi w dzień przedstawienia sztuki, są częścią jego honorarjum, a ten dla powiększenia onego, ma prawo sprzedać swoje bilety, i takowe nie mogą być samowolnie przez kassiera teatralnego odrzucane. Dyrektor skazany przeto został na 100 franków na rzecz powoda, na wszystkie koszty, i otrzymał nakaz przedstawienia sztuk granych owego wieczora, kiedy *P. Barre* widzieć je zażąda. — W *Paryżu* żyją młodzi małżonkowie, którzy pobrali się z miłości, żyć bez siebie nie mogą, a jednak być im z sobą razem niepodobna. Oboje są ciężko chorzy; słabość żony wymaga temperatury bardzo ciepłej, słabość męża, pokoju chłodnego. Aby się nie rozstawać, małżonkowie ci mieszkają w pokojach przyległych, w których ściana przedzielająca, jest ze szkła zwierciadlanego. — Kompozytor *Auber*, o którego nowem dziele muzycznym, operze: *Marko Spada*, wczoraj donieśliśmy, liczy lat 72. Był on synem kupca rycin z *Caen* w *Normandji*. Opera *Marko Spada*, jest 39tą operą *Aubera*. Ze znanych w *Warszawie*, skomponował on: *Niemę z Portici* r. 1828; *Narzeczoną* r. 1829; *Fra-Diavolo*, r. 1830; *Koń Spiżowy*, r. 1835; *Jeziorko Wieszcze*, r. 1839; *Udział Szatana*, r. 1843; *Syrena*, r. 1844; *Haj-dea*, r. 1847. W ogóle *Auber* napisał muzykę do 111 aktów. — Pewien bankier przyjmując służącego, zapytał go: „Z jakiego pochodzisz kraju?” „Jestem *Anglik*.” „Gdzie się rodziłeś?” „W *Bostonie*.” „Jakże możesz być *Anglikiem*, kiedy się rodziłeś w *Ameryce*?” „To nie nie przeszkadza *JW. Panie*, bo gdybym się naprzykład urodził w stajni, wcale by mnie to nie zobowiązywało, abym był koniecznie *koniem*.”

## S Z A R A D A.

Niech druga pierwsze, chociażby nie mała,  
Nie pierwsze pierwsze, gdzie się znajdzie cała.  
(Zesła Szarada Karnawał).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexiejew Jene-Major z Nowogeorgiewska nr 625; Cypryski Anto: Oby: z Londynu nr 472; Drzewiecki Jan Ob: z Jadowa nr 625; Rułakowski Xaw: Oby: z Samowodzia nr 607; Krukowski Szymon Oby: z Paryża nr 634; von Lüde Aug: Ob: z Hanoweru nr 634; Hr. O'Rurk Konst: Sztabs-Rotm: z Paryża nr 634; Petrow Riecz: R. S. z Nowej Alexandrii; Hr. Siwers Edw: Ases: Roleg:, Kamerj: Dw: J. C. R. M., z Petersburga; Zamoyska Hr: z Londynu nr 472.

*Wyjechali:* Budziszewski Mich: Oby: do Pniewa; Jarmund Kazi: Oby: do Mierzyce; Lefevre Remuald Oby: do Kiełpina; Mączewski Lud: Oby: do Robylej Łaki; Pfejfer Juliusz Dyr: Teatrów w Lwowie, do Lwowa; Weese Ryszard Kup: do Torunia.

## DONIESIENIA.

**OSOBY** życzące sobie mieć dobrze nastrojony **FORTEPIAN**; zechcą adres swój zostawić u Stróża hotelu Podlaskiego, przy ulicy Bednarskiej.

Potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity do Xiegarń, którzyby ukończył przynajmniej 3 klasy. może być nawet z prowincji. Wiadomość przy ulicy Irak:-Przedm.; wprost kolumny Zygmunta, w Xiegarńi Alexandra Nowoleckiego.



**GRAJACY** dobrze do tańca na Fortepianie, rekomenduje się z tem w czasie teraźniejszego Karnawału. Mieszka przy ul. Sto-Krzyżkiej pod Nr 1324, na 1m piętrze; wejście w drzwi przy schodach po lewej stronie.

**GARNITUR NIEBLI** palisandrowych, prawie nowych, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1344 na 1m piętrze.

**BOBROWY** koltnerz, rzadkiej piękności, dopiero przywieziony z Syberji; Algierka nowo zrobiona, z Bobrowym koltnerzem i wykładem; Plaszczyk podbity Szopami moskiewskiej wyprawy najlepszego gatunku; dwa koltnerze Bobrowe, mało używane, z kłapani i mianietami; Fermoarka brylantowa i Fortepjan fabryki Włodowskiego, są do sprzedania za bardzo pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 589; wejście w bramę na prawo, na 2gie piętro od frontu; codziennie z rana do godz. 9, a po południu od 12 do 4tej.

Z powodu wyjazdu szybkiego, jest do odstąpienia każdego czasu, za zniżoną cenę **LOKAL** pięć Pokoi, Kuchnia angielska, na 1m piętrze, dwie Piwnice i dwie Drwalnie, przy ulicy Młynowej Nr 1481, w domu Krygiera Rowala.

Dwa **POKOJE**, Alkierz i Kuchnia, do najęcia od Nowego-roku, przy ulicy Krak-Przedm., naprzeciw głównego Odwachu pod Nr 444.

Józef JAWORSKI służący z m. Kalisza, w dniu 30 z. m. otrzymałszy od swego Pana pieniądze, na kupno siana drzewa, zabral z sobą dwóch braci, i wozem w litry zaprzężonym w parę KONI, z których jeden skarogniady wałach, lat 7, zadnia noga biała i gwiazda na czole; drugi jasno-guiady lat 9 do 10, zadnie pięć obie białe mający, prawie kopyto pęknięte, wyjechawszy do m. Opawówka, dotąd nie powrócił; domyślać się więc należy, że zbiegł. Ponieważ są poszlaki, że człowiek ten udał się do Warszawy, przeto uprasza się każdego, kto by o miejscu pobytu jego powziął wiadomość, ażeby raczył dać znać pod Nr 946 przy ulicy Zimnej, do Właściciela Zajazdu Kaliskiego, za nagrodą. Nadmieniam się, że zbiegły Jaworski, miał około lat 22, był wzrostu średniego, włosy miał jasno-blond, ubrany w kożuszek, pokryty ciemnym nankinem.

Pod Nr 1077 d, przy ulicy Granicznej, w oficynie na dole, na prawo, są do sprzedania dwie **ALGIERKI** futrem podszyte i wyłożone, z tych jedna zupełnie nowa, a druga mało używana. Wiadomość codziennie z rana do godziny 9tej, a po południu od 3ej i pół.

Kto by sobie życzył **MUZYKI** na **BALE** i na Domowe zabawy, czy to Orkiestry dużej albo malej, czyli też Skrzypce z Fortepianem; na każde zawołanie można ją zamówić u Rajczaka przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1318, wprost ulicy Sto-Krzyżkiej.

**LOSOSIA** wędzonego i marynowanego; tudzież **MINOGÓW** Elbląskich, nadszedł nowy transport do handlu Teodora Tock, przy ulicy Podwał.— W tymże handlu, znajdują się **WINOGRONA** hiszpańskie, i **JABŁKA** tyrolskie.



Trzy **KONIE** wierzchowe, wraz z siodłami mekkimi i wszelkimi do tychże przedmiotami należącymi, również Siodło damskie i przedmioty służące do tresowania koni niłodych, są do sprzedania w domu zajezdowym Rieka przy ulicy Królewskiej, naprzeciw Ujeżdżalni; widzieć takowe można każdorazem od godziny 3ej po południu.— Stefan Dietrich.

Zawiadamia się osoby interesowane, iż w d. 2/14 b. m. o godz. 12 z południa, odhodzić się na gruncie licytacja glosna, na sprzedaż **MATERJAŁÓW** istniejącego zabudowania stajen i wozowien, w posesji pod Nr 600 e, na Tłumackim, w Warszawie położonych. Warunki licytacyjne i oszacowanie, każdego czasu są do widzenia w Hotelu Wileńskim pod Nr 570, u Rządcy.

**ALGIERKA** sukienna, elkami damskimi podbita, zupełnie nowa; oraz **MUNDUR** galowy służby Skarbowej lub Celnej X. kl., są do sprzedania pod Nr 651 przy ulicy Przejazd. Wiadomość u Introligatora w dziedzińcu, na 2m piętrze.

(Ar. nad:) Będąc zmuszonym nosić zęby sztuczne od lat kilkunastu, kazałem je wprawiać sobie za granicą u najświetniejszych prawie Dentystów; jednakże żadne nie były mi tak dogodne i tak trwale zrobione, jak ostatnie wyrobione przez **P. Elsnera**, Dentystę w **Warszawie**; w domu Hr. Andr. Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Swiat, obok Kopernika. Garnitur zrobiony przez tegoż, już lat ośm noszę, z prawdziwym użytkiem i małym kosztem, gdyż przez cały przeciąg czasu, ani razu nie podległ reparaacji. Polecam **P. Elsnera** Dentystę, jako znawcę swej sztuki.— Antoni J...ski, Emeryt.

**LOKAL** PIERWSZEGO PIĘTRA, składający się z pięciu dużych Pokoi, Przedpokojem, dwóch Stajni dla służących, Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią, etc., DO NAJĘCIA każdego czasu, przy ulicy Leszno, w domu Nro 720. Wiadomość u Gospodarza.— Tamże jest jeszcze do najęcia **LOKAL** wraz z **OGRODEM**, na **HANDEL PIWA** **BAWARSKIEGO**, bardzo stosowny.



Wychodząc z Kościoła XX. Reformatorów, zgubiono **KSIĄŻKĘ** do Nabożeństwa dla Polek, wydanie P. Hofmanna, z literami J. D. Kto by takową znalazł, raczy ją oddać do Rządcy domu PP. Wizytek, za nagrodą.

Dnia 3 b. m. w przechodzie z ulicy Bielańskiej, Daniłowiczowska, dom Grabowskich na Miodową, zgubiony został przez wypadnięcie z pierścionka złotego, **KAMIEŃ** biały czworoboczny w złotej oprawie, z herbem po jednej, a literami po drugiej stronie, na wyznicieni, za pieczętkę służący. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Dobra **WITYNIE** w Okrę: Łomżyńskim, Gub. Augustowsk: położone, od m. Łomży o mil 3, od Stawisk pół mili, od Jedwabnego o 1 1/2 mili, od rzeki Biebrzy o wiorst 6 odległe; mające rozległości w łok miary nowop: 28, w gruntach powiększej części pszennych, z lasem na swoją potrzebę dostatecznym, z zyskami i dostatecznymi pastwiskami; sprzedane zostaną z wolnej ręki, z **Apparatem** gorzelanym, wraz z inwentarzem rogalnym, którego jest przeszło sztuk 40; z koniami stajennymi i roboczymi, których jest 12; z owcami biszpr, których jest 260; z Trzodą chlewną mniej więcej 20; z zaprzęgami gospodarskimi i narzędziami rolnymi i innymi przedmiotami na gruncie znajdującymi się; o których co do ich szczegółów i wartości, jako też o szacunku wyprzedać się mającego Majątku, u Jana Tomickiego Patrona w Łomży zamieszkałego, bliższą wiadomość powziąć będzie można.

Natychmiast jest do najęcia **MIESZKANIE** umeblowane, składające się z 4ch Pokoi, na 1m piętrze, w środku miasta. Wiadomość w domu Janasza; naprzeciw Banku, u Cukierni P. Semadeniego.

Jest do sprzedania za pomierną cenę, **ZEGAREK** stołowy, antyk, angielski. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w Hotelu Angielskim, w Rantorze.

Dwa **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia, na 1m piętrze, do wynajęcia zaraz na pół roku, za rsr. 60. Wiadomość u Stróża pod Nr 600, przy ulicy Bielańskiej.

W przed-dzień Nowego-Roku, idąc od domu Mokronowskich, ku Teatrowi, zgubiono **SARIEWKĘ** szarą, nieianą, z stalowymi perelkami, zawierającą w sobie pieniądze. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Z powodu wyjazdu, jest do oddania **MIESZKANIE**, dwa Pokoje, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica, a to za zniżoną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1384, na dole w oficynie.

**APTEKA** w mieście Powiatowem, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Wiadomość powziąć można w Składzie Materjałów Aptecznych W. L. Spiess, przy ulicy Senatorskiej.



# **ROB B. LAFFECTEUR.**

Cena Robu 16 fr., czyli rs. 4. Składy we Francji, Belgji, Holandji nad Renem, w Bazylei, u wszystkich Aptekarzy. Dowiadujemy się, że na mocy rozkazów Ministra Wojny Belgji, propozycja uczyniona przez Dra Giraudeau de St Gervais na dostawę Robu Laffecteur, została przyjęta; że mu obstatunek dany został, i że Minister Skarbu uwolnił dostawę tego środka lekarskiego dla armji, od opłaty cla. Od roku 1788, Minister Marynarki we Francji, rozkazał sposobem przepisu posiadanie tego środka na okrętach Królewskich; w r. 1793, zrobione były układy na zaopatrzenie weń marynarki francuskiej w czasie wojen Rzeczypospolitej. Butelka Robu Boyveau Laffecteur, obejmująca 750 granów syropu skoncentrowanego, sprzedaje się po 4 ry ruble. — Składy w Rosji. Cena 16 fr.; w Odessie, u Kochlera i Porzezińskiego; w Moskwie, u H. Forbriechera, Aptekarza na Petrowce; u wszystkich Aptekarzy i u P. Konstantego Thal, w składzie materiałów aptecznych, na sprzedaż hurtową, po cenach Paryżskich. W Kiszieniewie, u Rosenbauma i Rursicka; w Tambowie, u Wernera; w Petersburgu, u wszystkich Aptekarzy, oraz u P. M. Hardy, w składzie materiałów aptecznych, ajenta głównego upoważnionego do sprzedaży aptekarzom po cenie Paryżkiej; w Taganrogu, u Leopolda Hamburgiera. Sprzedaż Robu upoważniona została w Rosji i w Królestwie Polskiem: w Warszawie, u wszystkich Aptekarzy i u P. Galle, Ajenta głównego upoważnionego; w Austrii: w Wiedniu, u Metzingera; w Krakowie u Helsjińskiego i Moldzińskiego. W Turcji, cena 12 fr. w Konstantynopolu, u PP. Calleja i Ottoni, Aptekarzy; w Moldawji i Wołoszczyźnie, cena 12 fr.; w Bukarescie, u A. Steege, Aptekarza, Ajenta głównego. Sześciu skutki w przypadkach prawie nieuleczonych (cas désespérés), doświadczone w Bukarescie, spowodowały, że Szanowna Rada Lekarska łameczna, upoważniła sprzedaż Robu na Wołoszczyźnie. Wszystkie butelki są kapsułowane, zamknięte pokrywką z pergaminu, i opatrzone paskiem noszącym podpis Dra Giraudeau de St. Gervais. Instrukcje tłómaczone są na wszystkie języki. Wysłał się Rob za odebraniem Wexlu na jednego z Bankierów. Skład główny prawdziwego Robu Boyveau Laffecteur, znajduje się wyłącznie u Dra Giraudeau de St. Gervais, przy ulicy Richer Nr 12, w Paryżu.

Transport **MASEK** atlasowych, koronkowych, axamitnych, drucianych i innych, nadszedł z Paryża do Składu Braci Lesser, przy placu Krasińskich.

Dwanaście sztuk **KUPONÓW** od Obligacji Częstkowych, z pożyczki 150,000,000, platne w d. 2 Sierpnia 1853, oznaczone Numerami: 802, 11,564, 27,373, 27,390, 27,397, 29,713, 92,101, 435,521, 158,041, 192,980, 208,092, 266,589, w dniu 3 Stycznia r. b., między godziną 1szą a 2gą z południa zgubione zostały. Poszkodowany, uprasza znalazcę o oddanie takowych do Redakcji Kurjera za nagrodą, i zarazem uprzedza, że nikt z wzmiankowanych Kuponów nie będzie mógł odnieść korzyści, gdyż stosowne ostrzeżenie w Banku Polskim już nastąpiło.

Mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że z dniem 5 b.m. na nowo rozpocząłem wypiekać **OBWARZANKI** Berlińskie, oddawna znane, w Gdańskiej Piwnicy, które już od lat 2ch wypiekać, zaprzestałem, a to że inni zaczęli wypiekać, i zaczęli sprzedawać, lecz nie takie jak moje, które pierwszy raz wyszły z mojej piekarni; przylem dostać można doskonałych **PACZKÓW**. Sklep na rogu ulicy Gołębiej pod Nr 163; a Szan. Publiczność będzie zadowolona.

E. Schöback.

Rtoby miał do wynajęcia **MIESZKANIE** złożone z 3ch lub 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Wozowni, Stajni na parę koni, lub bez, lecz w każdym razie z meblami, na ulicach przywypanych; to

niech zostawi adres u Piotra Szwajcara w domu Hr. Andr. Zamoy-skiego przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245 a, lub też w mieszkaniu JW. Sarneckiego, w tem domu mieszkającego. To mieszkanie potrzebne zaraz lub od 1 Lutego, a to czem prędzej tem lepiej.



Dwie Nieruchomości po Janie Mściwujewskim Nr 57, 180 i 199 w Warszawie, przy ul. Brzozowej, Rynek Staro-Miasta i Ramiennych schodkach położone, w terminie ostatecznego przysądzenia d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1853/4 o god: 5 z połud.; przed W. Starzewskim Asses: Tryb: delegowanym, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Wydz: 2, sprzedane zostaną. Licytacja zaczynać się będzie od tacy niższej t.j. od summy rs. 7244 k. 45. Vadjum rs. 750 jest wymaganem. Warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 2, i u Patrona Szy-pnickiego w Warsz: pod Nr 2244, przejrane być mogą.

W domu Stanisława Lesser Nro 490/1 przy ulicy Miodowej, są do najęcia każdego czasu: 1) **LOKAL** na 2giem piętrze, składający się z Sali z balkonem, z 10ciu albo 12tu Pokoi, Kuchni angielskiej z wszelkimi wygodami gospodarskimi. Lokal ten suchy i ciepły, jest świeżo wymalowany i wykłojony obiciami, a w razie koniecznej potrzeby, może być dodana Stajnia i Wozownia. — 2) **DWA SKLEPY**, gdzie dotychczas mieszcili się Magazyny Strojów damskich. — 3) **KAWALERSKIE LOKALE** o jednym i o 2ch Pokojach na 1szem, 2giem i na 3ciem piętrze. — 4) **PIWNICE** na Wino. — Wiadomość w Kantorze u Właściciela domu.

**APTEKA** w dobrym stanie, w m. Słupcy, Pow: Konińskim, Gub: Warszawskiej, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2782 b.

Nadeszły z Londynu i Paryża, oraz z jarmarku Lipskiego rozmaite Towary do Handlu N. S. Brünner i Komp: przy ulicy Miodowej Nr 492, tak na podarunki Noworoczne, jak i do gospodarstwa służące, jako to: **Meble** ręczne mahoniowe i palisandrowe; **Toalety** misternej roboty, w różnych rozmiarach, Damskie i Męzkie; **Szachy** z słoniowej kości, prawdziwe chińskie, sztucznie rzuńte, i inne obiekta z słoniowej kości, artystycznej rzeźby średnich wieków; **Serwisy** stołowe angielskie z fajansu białego (Wedgwood) i kolorowego; podobne **SERWISY** do KAWY, **SERWISY** Porcelanowe na 12 i 24 osób, Stołowe i do Kawy; w fasonach najmodniejszych, oraz do dessertu; **FILIZANKI** do Kawy i Herbaty, w wielkim wyborze i prawdziwe Saskie; **WYSTAWY** przed Kominy Stołowe i Mosiężne, z garniturem narzędzi do kominów; **Salonowych: ZEGARY** Stołowe, w brązie, marmurze i alabastrze, najświeższych modeli; **OZDOBY** Stołowe z brązu, na zwierciadlanym postumencie, z kryształowemi koszyczkami do Cukierków; **ŻYRANDOLE** Brązowe od 6 do 24ch świec; **LICHTARZE** i **RANDELABRY** Brązowe i Porcelanowe, od 4 do 7 świec; **WAZONY** i **FIGURY** Saskie, Francuskie i Severskie; Brązowe drobiazgi najrozmaitszego wyboru na podarki; **BROSZE**, **SZPIKLKI** i **BRANSOLETY** Damskie; **KOSMETYKI** i różne **PERFUMY**, z najślawiejszych Angielskich i Francuskich fabryk; **SZKATULKI** do Sygar z drzewa i skórzane różnego fasonu; **WACHLARZE** Balowe misternej roboty; **PORT-BOUQUET** eleganckie; **REKAWICZKI** Damskie balowe Jouvin i Alexandre z Paryża; **REKAWICZKI** Zimowe, Kortowe i Pluszowe, Męzkie i Damskie; **KOSZULE** Jedwabne, ochraniające od zaziębienia; **KALAMARZE** z Brązu i Porcelany, oraz metalowe, różnej wielkości; **KAPELUSZE** Męzkie i składowane Gibus, z Paryża; **KALOSZE** Gumowe, wprost z Nowego-Yorku; **MUSZTARDA** i **OCET**, z fabryki Maille z Paryża; **TRUFLE** Perygordzkie, i t. d.; wszystkie te towary po najumiarkowańszych cenach sprzedawane się będą.

Przy ulicy Granicznej za Bazarą w domu Lickiego, na 1m piętrze od frontu, jest do odstąpienia **POKÓJ** o 2ch oknach, z Przedpokojem. Rtoby życzyl takowy odnająć, zechce się zgłosić po wiadomość do Sklepu z mydłem w tymże domu.



**SALOPA** Tumakowa czarna, adamaszkowa materja pokryta, jest do sprzedania za rs. 90. Wiadomość pod Nr 261, przy ulicy Freta na 2m piętrze od frontu.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Przyrynek, pod Nr 1917 położona, sprzedana zostanie w drodze działów przez publiczną licytację w dniu 5(17) Stycznia 1853 o godz. 4 z południa w Trybunale Cywilnym Gubernji Warsz. w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 posiedzenia swe zwykłe odbywającego. Chęć kupna takowej mający, jest obowiązany złożyć wadium rs. 450. Warunki tej licytacji przejrane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Wydz. 3go. Nieruchomość ta oszacowana jest na rs. 1,474 kop. 95; od której to summy licytacji się rozpocznie.

Potrzebnym jest **KUCHARZ** i **LOKAJ**, obaj bezżenni, do usług rocznych, opatrzeni w chlubne świadectwa; zgłosić się mogą codziennie w Warszawie pod Nr 2304, lub wprost do Naddzierżawcy dóbr Radzymin, o wiorst 20 od Warszawy.

Jest do sprzedania w każdym czasie, w Gub. Grodzieńskiej, w m. Pow. Brześciu-Lit., **DOM** drewniany duży, na podmurowaniu, z dwoma Oficynami i wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi, z dużym fraktownym i warzywnym Ogrodem. Leży nad wodą, przy nowo prowadzonym Wołyńskim szosie; może być użyty na fabrykę lub publiczny zakład. Nabyć go można pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu. Ktoby zaś życzył powziąć takową listownie, raczy się zgłosić przez Pocztę do W. Żurawskiego, Właściciela domu.

**DOM** z Oficyną, Stajnią, Wozownią i Spiżarnią, Kuchnią, Piwnic dwie, przytem Ogród pięknie urządzone, wszystko w guście eleganckim, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipki za Smoczą, po lewej stronie, gdzie zielone sztachety, Nr 2397.

W domu pod Nr 1103 b, na Grzybowie, gdzie Apteka P. Ludwiga, jest do sprzedania jeden statek **MASEŁ** świeżego, na 37 garncy. Wiadomość w tymże domu, na 2m piętrze.

Do Składu Grzegorza Dutow w Włocławku, nadszedł świeży transport Towarów jako to: Herbaty w różnych gatunkach, Samowarów świeżego fasonu, Tac Petersburgskich rokokowo, Tac do Samowarów okrągłych i podłużnych, Ralosz guta-perkowych męzkich i damskich, Kawjoru małego solonego, Łososiawędzonego i marynowanego, Minogów Elbląskich, Sardinek z puszek, Buljonu ciętego zwierzyny i ptasiego, Sera Szwajcarskiego, Holenderskiego i Zielonego, Luster w ramach złotych i palisandrowych, Porcelany i Fajansu z Rygi, i Bakalji świeżych. Nakoniec utrzymuje tenże, skład Miar sypnych Rosyjskich.

Pod Nr 634 b, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, jest do wynajęcia **POKÓJ** z Przedpokojem, od frontu, na 2m piętrze, dla Kawalera, z meblami lub bez, każdego czasu. Wiadomość także u Krawca, na 1m piętrze.

**SZUBA** z niedzwiazków czarnych, obszerna, granatowem suknem pokryta, prawie nie używana; Perspektywa rozsuwana, tutejszej fabryki; Zegarek złoty repeter; i Toaleta męzka palisandrowa, są do sprzedania w domu W. Wilkoszewskiego, w Ryńku Nowego Miasta Nr 324, wszędzie w podwórzu woficynie po lewej stronie będącej, na 1m piętrze.

Jest do sprzedania z wolnej ręki w m. Radomsku, **FOLWARK** w gruncie pszennym, rozległości morgów chelm: 60, siana wozów 40, ogród wielki fruktowy z sadzawką i kanałem, zabudowanie nowe, ubezpieczone za rs. 1440. Realności tej służy prawo: wolnej propinacji, wolnego pastwiska i wrębu do lasów, podatków nie opłaca żadnych. Wiadomość na gruncie, lub u Rządcy domu, Blumberga, przy ulicy Dzikiej w Warszawie.

W przejeździe dnia 13 b. m. z Kalisza do Zgierza, zgubione zostały **PAPIERY**, j. t. 1) Wexle dwa przez Aug. Voss, na rs. 100, i na rs. 240, pod dniem 23 Listopada r. b. wystawione; nie wypisano na czyją rzecz płacić się mają. 2) Wexel na rs. 53. 3) Wexel na rs. 91 k. 20, przez R. et C. wystawiony, narzecz D. Mamloch z Kalisza. 4) Kwitacja od Brisch z Kalisza, na za-

placone rsr. 45; oraz różne Rachunki i Świadectwa na towary z Kalisza pochodzące. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Izraela Hersz Cukier w m. Zgierzu, za stosowną nagrodą; przytem nadmieniam się, iż rzeczone Wexle prawnie zastrzeżone zostały, z których nikt korzystać nie może.

Skład Towarów **FUTRZANYCH** Wincentego Auditor, w Wrocławiu przy ulicy Olawskiej Nr 87, pierwszy Sklep od Rynku, poleca wielki zapas **FUTER**, jako to: Niedzwiaдки, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole i w ogóle do rodzaju futer należących; tudzież gotowe Płaszcze, Algierki, Szlafroki, Turkurki futrem podszywane, zapewniając najściślejszą rzetelność i mierność ceny.

Podpisany, mając zamiar zwinąć raz na zawsze mój zakład **JUBILERSKI**, ogłaszam niniejszym, że z dniem 3m Stycznia 1853 r., rozpoczęłem wyprzedaż przez publiczną licytację, wszelkiego rodzaju wyrobów **JUBILERSKICH**, i takową kontynuować będę, aż do zupełnego rozprzedania. — R. Winkler, ulica Miodowa Nr 489 c, w domu P. Lipkau.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: 7 **KONI** kasztanow., od lat 5 do 7 starych, 16ej i 17ej miary, 4ry ze stada JW. Marsz. Ruczyńskiego, para ze stada Janowskiego, 7my zaś swego chowu; wszystkie dobrane, razem lub pojedynczo, do zbycia, para rośliwych, gniadych, kareciany koni, Kłacz Zulejma czystej krwi ang.; ze stada Hr. Renarda, i Ogier Milord pół-krwi swego chowu, parę Kłaczy siwych, młodych, zaprzęgowych, stada JO. Xcia Jabłonowskiego. 1) Pienię Ogier gniady, wierzechowy, folblut z stada Hr. Renarda; 2) Przytydent Ogier siwy, z stada JO. Xcia Sanguszki z Sławuty; 3) Admirał Ogier kasztan; z stada Hr. Branickich z Białe-Cerkwi, rasy angielsko-tureckiej; 4) Rewoluszya folblut Wałach, Koń wierzechowy, z stada Hr. Adama Potockiego; 5) Worobieć Ogier siwy, czystej krwi arabskiej, ze stada Hr. Dzieduszyckiego z Galicji; 6) Orlik czystej krwi orientальной, maści złoto-kasztan; 7) Kłara, Kłacz skarnogiada, rasy angielsko-meklenburskiej, rzadkiej wielkości; 8) para siwych Wałachów kareciany, z stada Hr. Orłowa. Ronie te są do sprzedania, i w każdym czasie widziane być mogą w Rutnie, w Hotelu P. Szubert. Hector ang. kaszt. rasy tureckiej; Snap Wałach kasztan; z stada Hr. Ossolińskiego.

**MAGEL** zupełnie w dobrym stanie, zdalny do domowego użytku, lub dworu jakiego, jest do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Chłodnej pod Nr 910. Wiadomość u Gospodarza.



Dnia 31 z. m. zablakał się mały **PIESER** z gatunku wyżłoków ang.; z domu Nro 608, ulica Bielańska, dawnoje Rossowskich; miał wszystkie 4ry łapki białe, uszy i kilka łatek na sobie kasztanow. Łaskawy Znalazca raczy go oddać lub odesłać, do Składu Lamp, w tymże domu, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stopni 3 cali 6.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Młynarz i Kominiarz.* Zachód słońca. *Wesele w Ojcowie.* (na żądanie).

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Piękna dziewczyna z Gandawy.*

Od dnia 1go Grudnia r. b., pociągi osobowe odchodzą: z *Warszawy do Częstochowy i Granicy* o godz. 12 m. 20 z połud.; z *Warszawy do Łowicza* o godz. 12 m. 20; toż o godz. 5 po połud. Przychoǳie będą pociągi: z *Granicy i Częstochowy do Warszawy* o godz. 3 m. 45 po połud.; z *Łowicza do Warszawy* o godz. 10 m. 40 rano, i o 3 m. 45 po południu.

Niżej podpisany, mam zaszczyt uwiadomić Szan. Publiczność, iż tak jak zwykle przez cały karnawał, zaczawszy od Nowego Roku, po cenach umiarkowanych, dostać będzie można codziennie świeżych **PACZKÓW**. — Jan Haberkant.

W Cukierni, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 765, poczynawszy od dziś, przez cały przeciąg karnawału, dostać będzie można codziennie od godziny 10 z rana do 10 wieczorem, **PACZKÓW** z konfiturami po kop. 1 1/2 i 2 1/2 sztuka. Wszelkie obstatunki na Paczki, Ciasta, Torty, i inne wyroby Cukiernicze, przyjmują się tamże, które akuratanie i przy umiarkowanej cenie, wykonywane będą; z czem mam zaszczyt Sz. Publiczności, polecić się. — C. Zablocki.